



TV - Program z 10.01.2010 (Nr. 829)

*Jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi**

Von Christian Wegert ©

Kazanie: „Albowiem tylko jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. On wydał siebie samego na okup za wszystkich – oto świadectwa, jakie dał w swoim czasie. Ja zostałem ustanowiony głosicielem tego i apostołem. Mówię prawdę nie kłamię. Jestem nauczycielem pogan w wierze i prawdzie” (1 Tymoteusz 2, 5 - 7)

O osobie Jezusa Chrystusa dużo się pisze w przebiegu historii, nagrywa się filmy, publikowane są książki. Nie ma żadnej tak dobrze znanej osoby na świecie niż On. Ale kim Jezus jest naprawdę, a przede wszystkim: Czym była Jego misja? Odpowiedzią jest: „*Jest jeden Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. On wydał siebie samego na okup za wszystkich – oto świadectwo, jakie dał w swoim czasie. Ja zostałem ustanowiony głosicielem tego i apostołem. Mówię prawdę nie kłamię. Jestem nauczycielem pogan w wierze i prawdzie*” (1 Tymoteusz 2, 5 – 7).

W naszym dzisiejszym czasie w tych słowach tkwi wiele napięcia. W tym jest mowa o jednym Bogu i jednym pośredniku między Bogiem i ludźmi. To brzmi przecież bardzo ekskluzywnym chrześcijaństwem i wynoszeniem się. Rzeczywiście dzisiaj religia prawdziwie zostaje przyjęta jako większe niebezpieczeństwo niż systemy polityczne. Minął czas zimnej wojny i obaw, które ludzie praktykowali latami 30, 40 lat temu, dzisiaj są one już inne. Częściej jest mówione o zagrożeniu religijnym. Wtedy powstają antecedencje, aby albo zakazać religii lub ograniczyć ją do prywatnej sfery. Religia tak, ale proszę nie publicznie.

Podjęta zostaje do tego szczególnie inicjatywa, gdy za kazalnica jest głoszone, że istnieje tylko jedna droga do Boga, mianowicie przez Jezusa Chrystusa, Jego Syna. Ta niezaprzeczalna biblijna wypowiedź jest rzeczywiście ekskluzywna i jedyna w swoim rodzaju. My chcemy wyjaśnić, dlaczego Biblia przedstawia Jezusa, jako jedyną drogę i zobaczyć, że ta prawda nie prowadzi nas do wynoszenia się w odróżnieniu z innymi, lecz do pokory i miłości do wszystkich ludzi.

Boża postawa wobec ludzi została zaznaczona bezpośrednio przed naszym tekstem. Tam jest wyraźnie, że Bóg życzy sobie, żeby ludzie z każdej rasy, narodów i społeczności zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.



Gemeinde und Missionswerk ARCHE e.V.
Doerriesweg 7 • D-22525 Hamburg (Stellingen)
Tel.: +49 (0)40/54 70 50 • Fax: +49 (0)40/54 70 52 99
info@arche-gemeinde.de • www.arche-gemeinde.de

Bankverbindungen
Ev. Darlehensgenossenschaft eG Kiel • Konto-Nr. 113522 • BLZ 210 602 37
Schweiz: Postgiroamt Basel • Konto-Nr. 40-10270-9
Österreich: P.S.K. Österreichische Postsparkasse • Konto-Nr. 7726.796

To znaczy, że dobra wiadomość o Jezusie nie jest ograniczona ani przez płeć, ani przez kolor skóry ani przez portfel. Obojętnie czy król lub poddany, czy bogaty, czy biedny – Boże serce życzy, żeby człowiek został zbawiony. „*Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Ew. Jana 3, 16).*”

Ale z jakiegoś powodu to przesłanie nie porusza Niemców. Ja posunę się nawet do takiej wypowiedzi, że to przesłanie, samych chrześcijan nie wprawia w zdziwienie. To jest oczywiście przyjęte i mówione jest tak: „Jeśli On jest Bogiem, wtedy jest On zobowiązany miłować mnie” albo „Dlaczego On nie miałby mnie miłować?”

I tak ktoś ledwie jest poruszony lub dotknięty, kiedy się mu powie: „Bóg ciebie miłuje!” Dlaczego? Ponieważ istnieje pewien problem, który zostaje nierozpoznany, zostaje przeoczony. Mój samochód ma małą, czerwoną kontrolną lampkę nadzoru, która zabłyśnie wtedy, kiedy zostaje zaciągnięty ręczny hamulec. Pewnego dnia ta lampa zaczęła migotać. Ja myślałem, że to styk jest luźny i nie obdarzyłem tej lampki oświetleniowej uwagą. Nie rozpoznałem problemu kryjącego się za tym. Po pewnym czasie migotanie zaczęło utrzymywać się stale, aż jednak w końcu, potem poszukałem warsztatu. Tam podzielono się ze mną, że był to najwyższy czas, aby przyjść, bo uchodził płyn hamulcowy. Moja ignorancja wobec tego problemu nieuchronnie prowadziła do katastrofy.

To kazanie ma być jak sygnał świetlny kierunkowskazu.

Problem

Jest jeden problem, który istnieje między Bogiem a ludźmi. Zanim ten problem nie będzie rozpoznany nie będziemy poruszeni i zachwyceni łaskawym, Bożym stanowiskiem wobec ludzi. Dlatego musimy się konkretnie wypowiedzieć.

W pierwszym rozdziale ten dylemat jest wyraźny. Czytamy tam, jaki jest Bóg i w przeciwieństwie do tego, jaki jest człowiek. Tam jest najpierw jeden Bóg: „*A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu, niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen*” (1 Tymoteusz 1, 17). Ap. Paweł opisuje Boga, jako Króla wieków. On rządzi, nie mając końca. On jest bez czasu. On nie przemienie nigdy. On nie może być widzialny ludzkimi oczami, ponieważ On mieszka w niedostępnej światłości (1 Tymoteusz 6, 16).

On jest Królem bez cienia, ponieważ poza Nim nie ma żadnego światła, które byłoby jaśniejsze niż On. On jedyny w swoim rodzaju. Nie ma innego oprócz Niego. Ponieważ jest „**Jeden Bóg**” „*Ja jestem Pan i nie ma innego, oprócz mnie nie ma Boga*” (Izajasz 45, 5). Nie ma żadnego innego Boga oprócz Niego i dlatego należy mu się też chwała i cześć na zawsze. To jest jedna strona.

Tą drugą stroną jest człowiek. Jaki jest człowiek w przeciwieństwie do Boga? „*... Wiemy zaś, że zakon jest dobry, jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek. Wiedząc o tym, że zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla bezecnych i nieczystych, dla ojcobójców i matkobójców, dla mężobójców, rozpustników, mężołożników, dla handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co się sprzeciwia zdrowej nauce, zgodnej z ewangelią chwwały błogostawionego Boga, która została mi powierzona*” (1 Tymoteusz 1, 8–11).

To jest biblijny punkt widzenia dla ludzi. Człowiek w przeciwieństwie do Boga jest zepsuty i z powodu swojej winy niezdolny jest, aby zbliżyć się do Niego. Każdy z nas jest częścią tego opisu. Gdzieś znajdziemy siebie wbrew temu wyliczaniu. Nawet Ap. Paweł stawia siebie w rządzie grzeszników, przez to, że on siebie w wersecie 15, opisał jako pierwszy pośród nich. „*Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy*” (1 Tymoteusz 1, 15).

Nasz poważny problem będzie dopiero wtedy jasny, kiedy postawimy charakter Boży w stosunku do upadłych ludzi. Ale ten problem jest jeszcze większy.

Nie tylko my jesteśmy zbuntowani w stosunku do Boga, lecz Bóg z tej drugiej strony zachowuje swoją sprawiedliwość i wkroczył wbrew nam. Jego gniew ciąży na nas (Ew. Jana 3, 36). Tak musi być, w przeciwnym razie byłby niesprawiedliwy i nie byłby więcej Bogiem.

A więc tkwimy rzeczywiście w jednym dylemacie. To oddzielenie jest nie do pokonania. Ale my myślimy: „Naturalnie On mnie miłuje.” Nie, musimy zrozumieć, że tak obszernie nie jest!

Problemem jest: Jak może wieczny, niewidzialny, nieprzemijający Bóg tobie wybaczyć i ciebie zbawić, gdy tobie jest przypisane takie zepsucie i wina? Tutaj jest napisane

Rozwiązanie problemu

„Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus. Który siebie samego złożył jako okup za wszystkich” (1 Tymoteusz 2, 5 – 6).

Bóg posyła pośrednika. Następnie z jednej strony są ludzie w ich grzechach a z drugiej strony Boża, święta opozycja wobec grzechu. Pośrednik jest konieczny. Jeden pośrednik, – i tylko jeden, który jest zupełnie inny niż to, co my sobie wyobrażamy o pośredniku.

Kiedy myślimy o mediacji, a następnie dochodzi do dwóch stron konfliktu naturalnie mediator pośredniczy w celu przywrócenia pokoju między walczącymi stronami oraz wynegocjowania kompromisu. To nie ma nic wspólnego z procesem mediacji, który jest tutaj opisany.

Także tutaj są dwie strony opozycji. Są wrogami. Ale tylko jedna strona była zaatakowana i była pokrzywdzona – Bóg. Święty, niewinny Bóg został zaatakowany. Druga strona jest sama winna. Ona jest winna pod każdym względem. Ponadto nie ma też absolutnie żadnego interesu w procesie pojednania (Dz. Ap. 7, 51, Rzymian 8, 7). My jesteśmy martwi w grzechu i występku i nie chcemy zostać pojednani.

A potem dzieje się niewiarygodnie: Święty, wieczny Bóg życzy sobie pojednania z grzesznikami! On pragnie pojednać się z tymi, którzy są winni, chociaż oni w ogóle nie dążą do pojednania. Ale to pragnienie nie wystarczy. Dlaczego? Ponieważ Bóg jest święty musi ukarać grzech i grzeszników. Tak, więc Bóg zdecydował, aby wysłać pośrednika, który Jego sprawiedliwy gniew zabrał na siebie, aby uratować winnego. Dlatego Bóg posyła swego Jednorodzonego Syna jako jedyne go pośrednika. Paweł mówi: *„To jest jeden pośrednik!”* Jest tylko jeden. Nie może nikt inny podjąć tego zajęcia. Co ten pośrednik Jezus czyni tak wyjątkowego?

Do Jego osoby

Osoba Jezusa Chrystusa jest jedyna w swoim rodzaju. On jest prawdziwym Bogiem (Tymoteusz 1, 2, 12, 14) i prawdziwym człowiekiem. Dlaczego to ma znaczenie? Pośrednik musi być w stanie reprezentować obie strony jednakowo. To jest także to, czego wymagał Job: *„Bo on nie jest człowiekiem jak ja, żebym mógł mu odpowiedzieć i żebyśmy mogli stanąć razem przed sądem. Nie ma między nami rozjemcy, który mógłby na nas obu położyć swoją rękę” (Job 9, 32 – 33).*

I w Jezusie Chrystusie zostało odpowiedziane na żaloszny krzyk Joba. Ponieważ On jest między obojgiem: a zatem Bogiem i człowiekiem.

Do Jego drugiego dzieła

„Człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich”. Widzimy zakres zagadnień, które porusza tutaj Apostoł od narodzin Jezusa aż do jego śmierci. „...Człowiek Chrystus Jezus” jest odniesiony do narodzin Syna Bożego, kiedy Jezus przyszedł w ciele. „...który wydał siebie samego na okup za wszystkich” mówi o Jego śmierci. Jedno prowadzi do drugiego. On urodził się, żeby umrzeć.

Celem Betlejem była śmierć Jezusa na Golgocie. Boże Narodzenie nie może być zrozumiane bez krzyża! Dlaczego On musiał umrzeć? Ze względu na nasze grzechy. On dał swoje życie na okup.

Jest to wskazanie niewoli, która może zostać rozwiązana tylko przez zapłacenie okupu. Niewola, w której żyjemy powstała przez sprzeciw wobec Boga. My nie jesteśmy w stanie się wyzwolić.



Ale ceną naszego wyzwolenia jest śmierć Jezusa. Tylko On może zapłacić tą cenę, ponieważ On jako jedyny w swoim rodzaju prowadził doskonałe życie.

Jezus po za tym wiedział o tym, że Jego życie będzie okupem. Ponieważ On sam powiedział w Marku 10, 45 : „*Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu słuźono, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu*”. On był świadom swej misji. On zrobił to w radosnym porozumieniu ze swoim Ojcem. On był ofiarą bez skazy i nagany - po drugie ofiarą bezgrzeszną. Jezus jest wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju w Jego pośrednictwie. On jest człowiekiem i Bogiem i po drugie ofiarą bez grzechu.

Czy wiara w jedyne go w swoim rodzaju Jezusa prowadzi do arogancji wobec innych? Nie! Dalece nie. Wręcz przeciwnie. To pozwala nam zrozumieć, że wszyscy ludzie są grzesznikami, uwzględniając nas, którzy potrzebują jedyne go w swoim rodzaju pośrednika. Czy na wiadomość, że Bóg Ciebie miłuje, jesteś dotknięty? Rozpoznaj problem i pokutuj i odwróć się do jedyne go Pośrednika, który zapłacił za ciebie okup. Amen!

*Przekład z języka niemieckiego; kazanie prof. Wolfgang Wegert © z Hamburga (Niemcy)

*Uwaga – wszystkie dotychczasowe kazania dostępne są także na stronie internetowej: www.arka-misja.pl
Teraz możesz zamówić także - **bezpłatny Newsletter**. Szczegóły dostępne na naszej stronie. Zapraszamy!